

Po nas choćby... kolejki

Warto podsumować przełom wieków pod kątem planów "ukolejkowania" polskich gór.

Zwłaszcza druga połowa roku 2000 i mijający wkrótce rok 2001 przyniosły nowe rewelacje w tej dziedzinie. Nie będę się rozwodził długo nad tymi wiadomościami, przypomnę tylko, na jakie szczyty trzeba wejść w najbliższym czasie, by być tam jeszcze przed spychaczami. Są to najważniejsze dla polskiego turysty wierzchołki beskidzkie: **Babia Góra, Turbacz, Lubań, Pusta Wielka, Przehyba, Mogielica, Jałowiec, Groń Jana Pawła II**. Planuje się nowe "krzeselka" na Halę Miziową (Pilsko). W kilku przypadkach nie chodzi tylko o jeden wyciąg krzeselkowy, ale o całe systemy wyciągów i kolejek np. na Lubaniu. O Pilsku szkoda mówić, już teraz jest tam osiem wyciągów, wykonano prace przygotowawcze (wycinka lasu) pod kolejną trasę lub kolejkę. W rejonie Leskowca powstanie nie tylko wspomniany wyciąg na Groń, ale także "zespół tras zjazdowych i wyciągów narciarskich", zjeżdżalnia grawitacyjna, parkingi, hotele, a być może i kolej gondolowa. Okolice Wysowej postrzegane przez wielu turystów jako oaza spokoju również mają zmienić swoje oblicze, bo miejscowe władze (gmina Uście Gorlickie) chcą budować ośrodek narciarski na **Oстрыm Wierchu**. Wysowa to jedna z nielicznych miejscowości mających jeszcze walory uzdrowiskowe. Budowa ośrodka narciarskiego przekreśla te walory, ponieważ zmieni się mikroklimat "zasilany" spalinami z dziesiątków samochodów i z zaplecza gastronomicznego.

Trwa budowa w Zawoi, gdzie na **Mosornym Groniu** powstaje stok narciarski i kolejka krzeselkowa. W bezpośrednim sąsiedztwie parku narodowego zagęści się powietrze od spalin z samochodów i "grillowni". Trwa napór inwestorów na Karkonosze, konkretnie rejon **Szrenicy**, gdzie rządzi "Ski-Arena" z kapitałem austriackim. Forpoczta "kolorowego zawrotu głowy" w Bieszczadach będzie narciarski lunapark w Cisnej.

W Pieninach powstanie wyciąg na Toporzysko, a między Szczawnicą a Piwniczną **kolej naziemna w poprzek Pasma Radziejowej**, w Piwnicznej zaś tzw. aquapark. To wszystko dzieje się w ramach "samorządności". W pracach projektowych biorą udział wykształceni, inteligentni (?) inżynierowie m.in. z krakowskiej politechniki. Głos turystów i ekologów jest całkowicie pomijany w tych sprawach. Liczy się wyłącznie interes inwestorów. Ciekawe, jak się to ma do **planowanej światowej kampanii promocji Polski jako kraju, gdzie można przeżyć wspaniałą przygodę w naturalnych warunkach**. A może sieć kolejek na Lubaniu zostanie potraktowana jak karpacka puszcza? Na nic zdają się protesty dyrekcji parków krajobrazowych. Te instytucje nie są chyba wyposażone w odpowiednie środki prawne, by przeciwstawić się wspomnianym planom. Kliniczny przypadek to Pilsko obudowane siecią wyciągów i pocięte na pasy tras narciarskich.

Czy ktoś przerwie to pasmo głupoty, bezmyślności, pazerności i bezprawia? To pytanie na początek XXI wieku, "Wieku szmalu i wyzysku" - przynajmniej w naszym kraju

Juliusz Wysłouch